



# Prawdziwy Pasterz i jego stada

„Gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znają głos jego” - Jan 10 : 4.

Rozumiemy, że ową wspomnianą przez Pana owczarnią był obrządek zakonny, pod którym umieszczeni zostali Izraelici przy górze Synaj: że tam oni z radością weszli, jakoby do owczarni, czyli pod specjalną opiekę Bożą i że Mojżesz, jakoby ich pasterz, czynił, co tylko mógł dla nich, lecz nie był w stanie uwolnić ich od przekleństwa zakonu. Różni inni, mieniący się być pasterzami, którzy przyszli przed naszym Panem, byli złodziejami i zbójcami. Oni nie wchodzili drzwiami, chcieli raczej wykorzystać owce, czyli byli samolubnymi. Dobry pasterz jest gotów wydać swe życie za owce. Tylko on dobry Pasterz mógł doprowadzić swe stado do stanu wyrażonego w naszym tekście: „Gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim, bo znają głos jego”. One potrzebują być wyprowadzone na zieloną paszę, albowiem owczarnia jest miejscem dla odpoczynku i ochrony, a nie do karmienia.

Podobnie rzecz się miała z Zakonem. Apostoł powiedział, że Żydzi byli zamknięci pod Zakonem. Dokąd nie nadszedł czas właściwy, nie było sposobu uwolnienia się spod tego zamknięcia. Znajdowały się tylko jedne drzwi, które nie były otworzone i których żaden z owych rzekomych pasterzy nie był w stanie otworzyć. Były to drzwi odkupienia. Dopiero nasz Pan przez złożenie swego życia za owce mógł otworzyć te drzwi.

Dokonawszy zadośćuczynienia za grzechy swego ludu, Pan Jezus zdobył sobie prawo być ich Pasterzem, czyli wodzem. Gdy On wypuszcza swe owce wskazuje im drogę, którą mają iść. Jest On nie tylko Wodzem, ale i Pasterzem czuwającym i troszczącym się o swoje owce. Przeprowadza je przez zieloną paszę, a w końcu doprowadza do niebieskiej owczarni. Jezus stał się drzwiami wyjścia spod żydowskich (zakonnych) pasterzy, a oprócz Niego nie ma innego wyjścia. Którykolwiek z Żydów wyszli, uczynili to tylko przez Chrystusa. Ci zaś, którzy przez Chrystusa nie wyszli, są jeszcze dotąd zamknięci pod Zakonem i w tym stanie pozostaną aż do czasu, gdy Królestwo Chrystusowe zapanuje. Inni mogą skorzystać z oferty wystawionej w Chrystusie teraz, aby otrzymać życie i to obfitsze życie. On jest onym Dobrym Pasterzem. Za obcym owce nie pójdą, bo nie znają głosu obcych. To wskazuje, że w głosie Onego Pasterza prawdziwego jest pewne właściwe brzmienie i z tego powodu owce nie pójdą za takim, który ma inny głos - inne brzmienie głosu, czyli inne poselstwo.

Obecnie jest zakończenie wieku, czyli czas żniwa. Głosy fałszywych pasterzy, którzy wprowadzili niektóre z owiec w chwilowe zamieszanie, tracą swój wpływ i coraz więcej jest tych, co słuchają prawdziwego Pasterza, którego głos różni się od wszystkich innych i jest nieomylnym. W głosie tym brzmi sprawiedliwość, przepłataną miłością, mądrością i mocą. Żadne inne głosy i teorie nie mają tak silnego i harmonijnego brzmienia jak owe chwalebne i radosne poselstwo, jakie Ojciec Niebieski zesłał nam przez swego Syna. Głos prawdziwego Pasterza zadowala pragnienie owiec tak, jak nic innego nie jest w stanie tego uczynić.

Postawione zostało pytanie: W jaki sposób można by stosować do pogan oświadczenie naszego Pana: „Owce moje znają głos mój i idą za mną”? Odpowiadamy, że Pan miał pewne owce także pomiędzy poganami, to jest takie osoby, które starały się Jemu służyć. Lecz do onego czasu nie przyjął jeszcze nikogo z pogan, bo dzieląca ściana, czyli przegroda nie była jeszcze zburzona. Dokonany to zostało nieco później i wtedy poganie również otrzymali sposobność słuchania Jego głosu i naśladowania go. Toteż po wypowiedzeniu słów zawartych w naszym tekście Pan oświadczył: „A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni i też muszą przywieźć i głosu mego słuchać będą i będzie jedna owczarnia i jeden Pasterz”. Chociaż słowa te stosują się więcej do owiec przyszłego wieku, to nie od rzeczy jest stosować je także do tych, co obecnie przyjmowani są z pogan. W przyszłym wieku Pan będzie przyjmował niektórych z cielesnego Izraela, a innych z pogan i podobnie w obecnym czasie przyjmuje niektórych z Izraela, a niektórych z pogan. W przyszłym wieku będzie tylko jedna owczarnia i jeden Pasterz i wszystkie owce doprowadzone będą do zupełnej harmonii z Bogiem.

Udając się jeszcze do Księgi Objawienia (rozdz. 7) j przyjmując liczbę Pańskiego „Małego Stada” jako 144 tysiące rozumiemy, że oferta ta była pierwotnie dana tylko dwunastu pokoleniom cielesnego Izraela. Inni byli później przyjmowani na miejsce tych, co byli w pierw wezwani i uznani za owce, lecz okazali się niegodni.

Słowa naszego Pana: „Wszyscy, ile ich przede mną przyszło, złodzieje są i zbójcy”, rozumiemy, że stosują się do tych, którzy fałszywie przedstawiali się za wodzów ludu izraelskiego. O takich mówi także Gamaliel wobec sanhedrynu, gdy rzekł: „Mężowie Izraelscy, miejcie się na baczności ze strony tych ludzi (apostołów), co byście mieli czynić. Albowiem przed tymi dniami powstał Teudas, udawając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około 400, którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali rozproszeni



są i w niwecz się obrócili... Przetoż teraz powiadam wam, dajcie pokój tym ludziom i zaniechajcie ich, albowiem, jeśli z ludzi jest ta rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci” (Dzieje Ap. 5:35-36).

W.T. 1910-398

Watch Tower  
R- (1910 r.)  
„Straż”